

Krótkofalarskie wywołanie Politechniki CQ de SP7TUL!

Wraz z początkiem października rozpoczął działanie Klub Krótkofalowców pracujący pod znakiem SP7TUL i mający swoje miejsce w Bibliotece PŁ.

Czym jest krótkofalarstwo? Przede wszystkim polega ono na nawiązywaniu łączności za pomocą radiostacji i nie należy utożsamiać go z CB-radiem. Niestety, taki wypaczony obraz często przedstawiany jest w środkach masowego przekazu.

W celu nawiązania QSO (w żargonie krótkofalarskim to łączność między dwiema stacjami) używane są specjalne radiostacje, zestawy antenowe, osprzęt. Privilejum krótkofalowców jest to, że mogą pracować na urządzeniach wykonanych własnoręcznie, na które nie potrzeba żadnych homologacji i dodatkowych zezwoleń. Każdy radioamator musi mieć swój niepowtarzalny w skali światowej znak wywoławczy. Można go uzyskać po zdaniu Egzaminu na Świadectwo Radiooperatora

w Służbie Amatorskiej oraz otrzymaniu pozwolenia radiowego. Przykładowo, w znaku SP7TUL poszczególne elementy oznaczają: SP to jeden z prefiksów przypisany dla Polski, 7 identyfikuje województwo łódzkie, TUL – indywidualne oznaczenie stacji, w tym przypadku skrót nazwy naszej uczelni.

Krótkofalarstwo? Przecież jest Internet i telefony komórkowe.

We wszechobecnym Internecie i telekomunikacji mobilnej istotna jest sama informacja, a nie droga, którą zostanie ona przekazana. W krótkofalarstwie jest odwrotnie. Istotny jest sposób transmisji (sprzęt, moc nadajnika, rodzaj emisji, rozwiązania konstrukcyjne, ►

- ▶ anteny itd.), a sama informacja jest na drugim planie. Łączność między radiooperatorami zostaje uznana za nawiązaną nawet w przypadku odebrania tylko znaku wywoławczego korespondenta oraz raportu słyszalności.

Pomocni w klęskach żywiołowych

Doskonalenie sprzętu umożliwia zapewnienie komunikacji, między innymi w przypadku klęsk żywiołowych. Przykładowo, w czasie wielkiej powodzi w 1996 roku cała łączność, w tym także komórkowa, nie działała, bowiem związana z nią sieć kablowa i infrastruktura uległa zniszczeniu. Z pomocą ruszyli wtedy, oprócz profesjonalnych służb ratowniczych, krótkofalowcy. Organizowali łączność pomiędzy jednostkami, informowali o potrzebach i zagrożeniach. Koordynowali w pewien sposób pracę jednostek państwowych. Warto zauważyć, że radioamatorzy często posiadają dodatkowe źródła zasilania, co jednocześnie zwiększa ich niezależność, mobilność i gotowość do działania niemal w każdych warunkach.

Jako ciekawostkę mogę podać, że w Stanach Zjednoczonych po katastrofie promu kosmicznego Columbia na miejsce zostały wysłane niemal wszystkie służby porządkowe: straż pożarna, policja, FBI, NSA, CIA... Niestety, ich systemy łączności umożliwiały komunikację jedynie tylko wewnątrz każdej organizacji. Problem również rozwiązali krótkofalowcy. Do każdej z grup został przydzielony jeden radioamator, który był odpowiedzialny za przekazywanie informacji do innych zespołów.

Zawsze znajdzie się ktoś do rozmowy

Innym aspektem krótkofalarstwa jest niewątpliwie satysfakcja. Wyobraźcie sobie Drodzy Czytelnicy, że siedzicie w pokoju Biblioteki PŁ i zaczynacie rozmawiać z radiooperatorem z Australii przy pomocy urządzenia, które sami zbudowaliście. Jest to zupełnie inna forma komunikacji niż czat internetowy, bo jest kontakt z żywym człowiekiem – jego głosem. „No tak, a telefon?” Wyobraźcie sobie ile kosztowałoby połączenie do Australii, no i pytanie do kogo zadzwonić? Wybrać numer z tamtejszej książki telefonicznej? W przypadku łączności radiowych podaje się „wywołanie ogólne”. Niemal zawsze znajdzie się osoba, z którą można porozmawiać.

Radioamatorstwo na wiele sposobów

Krótkofalarstwo to nie tylko samodzielne budowanie urządzeń i ich testy. Osoby, które tego nie lubią do prowadzenia łączności mogą wykorzystywać sprzęt fabryczny różnych firm.

Samo radioamatorstwo składa się z wielu elementów takich jak „Łowy na lisa”, czyli biegi na orientację



z wykorzystaniem odbiorników radiowych, praca z emisjami cyfrowymi, w tym amatorską telewizją, łączność kryzysowa, D-STAR i DMR czyli kodowanie cyfrowe dźwięku, HST czyli szybka telegrafia, programy ARISS – czyli nawiązanie łączności ze stacją orbitalną ISS, praca przez satelity i wiele innych, których nie jestem w stanie wymienić.

Dyplomowe łączenia

Krótkofalowcy organizują też akcje dyplomowe, polegające na łączności z określoną liczbą i grupą stacji radioamatorskich w kraju i zagranicą. Taką długotrwałą akcją może być np. łączność z amatorami znajdującymi się na szczytach górskich, w parkach narodowych, wyspach... Akcje krótkoterminowe mają zaś na celu uczczenie jakiegoś wydarzenia. Wraz ze stażem krótkofalarskim dyplomów i odznaczeń przybywa, a miejsca na ścianach robi się coraz mniej.

W dobrym tonie jest, żeby każdą nową łączność potwierdzać kartą QSL. Jest to forma pocztówki 14x9 cm wysyłana pomiędzy rozmówcami, na której umieszcza się datę, godzinę, raport słyszalności, imię operatora oraz jego podpis. Dodatkowo mogą być umieszczane informacje o lokalizacji stacji, z jakiej okazji nadawała itd. Zazwyczaj pierwszą stronę zajmuje grafika związana bezpośrednio z daną stacją.

Wierzmy, że w PŁ jest wielu pasjonatów krótkofalarstwa, a także tych, którzy dopiero szukają własnego hobby. Serdecznie zapraszamy na spotkanie. Prosimy o kontakt mailowy (SP7TUL@gmail.com) w celu uzgodnienia dogodnego terminu. Klub mieści się w Bibliotece PŁ w pokoju 417.

Przesyłamy wszystkim krótkofalarskie VY 73! Czyli pozdrawiamy!

W imieniu operatorów

■ Karol Smużny
SQ7KGH (służbowo – informatyk w Bibliotece PŁ)

Od lewej:
Piotr SQ7AYZ,
Karol SQ7KGH
(autor artykułu),
Tomek SP7Q
w pomieszczeniu
klubu

foto:
Artur Kostkowski
(SQ7OFD)